Rok XII. Nr. 118 Sosnowiec, środa 28 kwietnia 1937 roku. Cena numeru 10 groszy



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
...res Redakcji, Ad...racji i Drukarni Sosnowiec, ...na 1a ...kcji ...cji ...
...04.247



ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

# O wzmocnienie pokoju w Europie

## Wizyta min. Edena w Belgii

BRUKSELA, 27. 4. PAT. W czasie obiadu, wydanego przez ministra spraw zagranicznych Spaaka na cześć ministra Edena, wygłosił przemówienie belgijski minister spraw zagranicznych, podkreślając uczucia przyjaźni, jakie łączą Anglię i Belgię.

Min. Spaak stwierdził, że wizyta min. Edena zbiega się z chwilą ogłoszenia deklaracji francusko - angielskiej.

Nie mogę opuścić okazji — mówił minister — aby nie wypowiedzieć z jak wielkim zadowoleniem wita rząd królewski reprezentanta rządu angielskiego, którego wizyta jest nowym dowodem przyjaznych i pełnych zaufania wzajemnych stosunków. Sukces ostatnich rokowań pomiędzy Anglią. Francją i Belgią, zwalniający nas z pewnych zobowiązań prawnych, nakłada na nas jednak nowe obowiązki przyjaźni i wdzięczności. Nasze trzy kraje wyciągają wspólne konsekwencje z rzeczywistości chwili dzisiejszej i jasno z pełnym wspólnym zaufaniem pracują dla wzmocnienia pokoju.

Min. Eden zabrał następnie głos, dziękując za przyjęcie gospodarzom i przy tej sposobności podkreślił on nierozerwalność węzłów, jakie łączą Belgię i Anglię, a które zostały zadzierzgnięte poświęceniami i ofiarami obu krajów w czasie ostatniej wojny. Min. Eden zapytuje, jakie obowiązki ciążą na tych, którzy przeżyli okres ostatniej wojny i jaką naukę z tego wyciągnąć.

Nie ulega kwestii — ciągnął min. Eden — że pierwszym obowiązkiem dzisiejszych mężów stanu jest odwrócenie od ludzkości możliwości powtórzenia podobnej próby. Dziś w większości państw kierownictwo polityki spoczywa w rękach generacji wojennej: we Francji minister spraw zagr. brał udział w walkach, które były naszymi i waszymi walkami, w Niemczech, kanclerz Rzeszy był sam żołnierzem w okopach pierwszej linii.

Jak więc doprowadzić zadanie do pomyślnego końca? Wielu sądzi, że w ciągu ostatnich miesięcy uwaga międzynarodowa zwrócona na te zagadnienia, poczyniła pewne postępy. Tak więc wojna domowa w Hiszpanii doprowadziła do tego, iż narody zgodziły się na wprowadzenie zasad nieinterwencji i kontroli międzynarodowej. Jest to wypadek bez precedensu w historii i należy spodziewać się, że program, na który się wszyscy zgodzili da najbardziej dodatnie rezultaty.

Przechodząc do innych spraw min. Eden stwierdził, że rząd Zjednoczonego Królestwa z zadowoleniem przyjął do wiadomości fakt, że premier belgijski van Zeeland zgodził się podjąć delikatną misję zbadania możliwości ożywienia współpracy gospodarczej pomiędzy narodami. Jeżeli misja ta powiedzie się, to z pewnością świat wejdzie w okres prosperity znacznie większy i głębszy, niż znane dotąd podobne okresy.

Kończąc min. Eden powiedział: wymiana not, jaka nastąpiła w ostatnich dniach pomiędzy rządami Francji, Belgii i W. Brytanii mająca na względzie wyjątkową sytuację Belgii, ułatwi — jak sądzimy — dalszy postęp uregulowania spraw europejskich, w których wasz kraj i mój mają przede wszystkim na względzie.

## Rozmowy Edena z van Zeelandem

BRUKSELA, 27. 4. PAT. Dziś z rana min. Eden wznowił rozmowy z premierem van Zeelandem i min. Spaakiem. Około godz. 13 ogłoszono komunikat oficjalny, który głosi: Eden van Zeeland i Spaak odbyli w ciągu poniedziałku i wtorku szereg rozmów, podczas których zbadali zasadnicze aktualne zagadnienia, interesujące oba kraje. Wśród tych zagadnień największą uwagę ministra brytyjskiego i ministrów belgijskich zwróciły z jednej strony sprawy, związane ze wzmocnieniem pokoju europejskiego, a zwłaszcza z opracowaniem nowego paktu bezpieczeństwa w Europie zachodniej, zaś z drugiej strony sprawy natury gospodarczej, związane z misją, której van Zeeland ma się niebawem podjąć.

Rozmowy nie toczyły się w formie rokowań lecz zwykłej wymiany poglądów, odbywały się w atmosferze szczególnie serdecznej i pozwoliły na stwierdzenie znacznej rozbieżności poglądów pomiędzy obydwoma rządami. O godz. 16.30 min. Eden odleciał samolotem do Londynu.

# Depesze hołdownicze

## zjazdu związku miast

WARSZAWA, 27. 4. W dalszym ciągu obrad zjazdu związku miast polskich wysłano depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Śmigłego - Rydza.

W przerwie udano się pochodem na grób Żołnierza Nieznanego i do Belwederu — i złożono wieńce.

W ciągu dnia odbywały się obrady komisyjne. Po południu zebranie plenarne.

# Smierć Drzymały

POZNAŃ, 27. 4. W Grabowniach, pow. wyrzyski zmarł w wieku lat 79 Michał Drzymała, prześladowany swego czasu przez rząd pruski, właściciel słynnego „wozu Drzymały".

Drzymała został odznaczony po śmierci orderem „Polonia Restituta". Trumnę udekoruje na pogrzebie delegat urzędu wojewódzkiego, naczelnik Straszewski. Na pogrzeb wyjedzie z Poznania szereg delegacyj, stowarzyszeń i instytucyj z wieńcami. W kołach poznańskich sądzą, że Drzymała powinien spocząć obok poległych za wolność ojczyzny.

# Kto ponosi winę

## za katastrofę pod Rudnikami

CZĘSTOCHOWA. 27 4. Śledztwo w sprawie katastrofy lux-torpedy na stacji Rudniki trwa.

Dochodzenie prowadzi sędzia śledczy Sądu Okręgowego w Częstochowie Kwaśniak.

Zatrzymany w tej sprawie zwrotniczy stacji Rudniki, Bekus, który przebywa w więzieniu postawiony będzie w stan oskarżenia z art. 215 i 230 K. K.

Dotychczas przesłuchano około 80 świadków. Obrony Bekusa podjął się adw. Ułas z Warszawy.

# Katastrofalna powódź w Ameryce

## 6000 osób ewakuowano z miasta

NOWY JORK, 27 4. Długotrwałe deszcze na północno - zachodnich i wschodnich stokach gór Appalachów spowodowały olbrzymią powódź w stanach Pensylwania, Ohio, Wirginia, Maryland, zachodnia Wirginia, północna Karolina i południowa Karolina.

Większość rzek na tych terytoriach wylała zrywając liczne mosty. Ruch kolejowy i komunikacja na gościńcach zostały sparaliżowane.

Szkody materialne są bardzo znaczne. Z powodu powodzi musiano zamknąć liczne fabryki stali w okręgu Pittsburgu. Dotychczas ustalono, że utonęło 12 osób.

Także z terytoriów, położonych na północ od jeziora Erie, donoszą o powodzi.

Wylew rzeki Thames w prowincji Ontario zagraża miastu London. — 6.000 osób musiało opróżnić swe mieszkania. Poziom wody jest o 7 metrów wyższy nad stan normalny. Od 40 lat nie zanotowano takiego wylewu rzeki Thames.

# Madryt pod gradem kul armatnich

## Ofensywa powstańców na Bilbao

PARYŻ, 27. 4. Havas donosi z Madrytu: Artyleria powstańcza bombardowała w nocy i dziś z rana muzeum Prado oraz przyległe dzielnice. Następnie przeniesiono ogień na Puerta del Sol oraz sąsiednie ulice aż do placu Casteler. Jest wielu rannych, trupy zaś natychmiast uprzątnięto. Ilość ofiar dotychczas nie jest znana.

Na ulicy Sewilskiej pocisk artyleryjski trafił w dom. Jest wielu rannych, których opatrzono na miejscu.

Samochody kursują po ulicach z materacami na dachach. Poza tym ludność korzysta z kolei podziemnej, co daje większe gwarancje bezpieczeństwa, aniżeli chodzenie po mieście.— Rządowe lotnictwo zwiadowcze nie zdołało dotychczas ustalić stanowisk bateryj powstańczych, ostrzeliwujących stolicę. Znajdują się one przypuszczalnie na wzgórzach, położonych na zachód od miasta.

Osiem samolotów powstańczych latało dziś nad Madrytem, lecz artyleria przeciwlotnicza zmusiła je do wycofania się.

Wiadomości, nadchodzące z St. Jean de Luz i z Hendaye wskazują, iż ofensywa powstańców na froncie baskijskim trwa w dalszym ciągu i rozwija się dla powstańców korzystnie. Po zajęciu Durango i Eibar wojska powstańcze w dalszym ciągu posuwają się naprzód w kierunku na Bilbao. We wtorek w południe powstańcy zajęli dwie małe miejscowości Maquina i Lequeito. Liczne zmotoryzowane oddziały włosko - niemieckie oczekują w Durango na rozkaz wyruszenia do walki, celem ostatecznego przełamania frontu Basków.

Z kwatery powstańczej komunikują, że cofające się wojska rządowe w okolicy Eibar i Durango pozostawiły na placu boju wielką ilość materiału wojennego w tym przeszło 80 ciężkich dział polowych.

Rozgłośnia w Verdad podała następującą wiadomość:

Według wiaryg[illegible] informacyj minister spraw zagr[illegible]ch rządu w Walencji Alvarez [illegible]vo odbył w Walencji rozmowę z [illegible] dyplomatą zagranicznym w spr[illegible]pośrednictwa w celu zakończenia [illegible] domowej. W związku z tą wiad[illegible] Radio National w Salamance o[illegible] co następuje: Możemy stwierdzić, [illegible] wódz naczelny odrzuci wszelkie form[illegible]ły porozumienia.

# Armia sowiecka

## bez batalionów kobiecych

LONDYN, 27. 4. Według otrzymanych tu wiadomości z Moskwy, marszałek Woroszyłow zarządził rozwiązanie wszystkich batalionów kobiecych armii sowieckiej.

Sensacyjnie brzmią motywy tej decyzji. Rozporządzenie głosi, że bataliony kobiece miały minimalną wartość wojskową i służyły jedynie dla parady. Przede wszystkim jednak rozwiązły tryb życia kobiet-oficerów narażał na szwank honor munduru.

Marszałek Woroszyłow oświadcza dalej, że miejsce kobiet jest w domu: w kuchni... przy dzieciach i przy cerowaniu pończoch.

# Nowe przepisy

## o podatku gruntowym

WARSZAWA, 27. 4 Z dniem wczorajszym weszło w życie i obowiązuje na terenie całego państwa nowe rozporządzenie ministra skarbu o wymiarze i pobieraniu państwowego podatku gruntowego.

Nowe przepisy będą stosowane licząc od 1 stycznia br. i z dniem tym tracą moc obowiązującą wszelkie dotychczasowe przepisy, odnoszące się do podatku gruntowego.

# Wspaniały rozwój polskiej radiofonii

## Konferencja prasowa z udziałem nacz. dyr. P. R. p. Starzyńskiego

W ubiegły poniedziałek w gabinecie dyrektora rozgłośni w Katowicach odbyła się konferencja prasowa, podczas której naczelny dyrektor Polskiego Radia p. Roman Starzyński zapoznał w przemówieniu redaktorów pism z dotychczasowymi osiągnięciami i planami P. R. na przyszłość.

Ostatni rok — mówił dyr. Starzyński — nazwać możemy rokiem doskonałej koniunktury naszej radiofonii, gdyż

**przyrost abonentów wyniósł z górą 230.000 nowych radiosłuchaczy,**

co stanowi przeszło 40 proc. przyrostu i stawia nas pod tym względem niemal na pierwszym miejscu w Europie. Jest to ogromny sukces, jeśli zważymy, że pod względem absolutnej ilości radioabonentów przesunęliśmy się w ciągu ubiegłego roku z 11 miejsca na 8, wyprzedzając znacznie Austrię, Danię i Włochy, które w r. ub. miały znacznie więcej od nas ilości abonentów.

Równocześnie uderza nas

**ogromny przyrost radiosłuchaczy wiejskich,**

których mieliśmy 1.X. ub. r. — 105.000 a dziś liczymy z górą 270.000. Przyrost ten dotyczy przede wszystkim abonentów detekterowych, dla których przed pół rokiem zniżyliśmy znacznie taryfę. Jest to więc dowodem bardzo szybko postępującej demokratyzacji radia, które z artykułu luksusowego staje się dzisiaj przedmiotem pierwszej potrzeby szerokich mas, które już bez radia obejść się nie mogą.

Po podniesieniu mocy stacyj lwowskiej i wileńskiej do 50 Kw w najbliższych dwóch latach będziemy mieli dwie 50 Kw stacje na zachodzie, jedną w Poznaniu,

**drugą wybudujemy na południu wzdłuż linii Katowice—Kraków, oraz ponadto wybudujemy dwie nowe stacje 50 Kw na Kresach Wschodnich, w Baranowiczach i Łucku.**

Niezależnie od tego wielkiego, rozłożonego na lat kilka, planu rozbudowy sieci radiofonicznej dla potrzeb kraju, czeka nas obowiązek zaspokojenia potrzeb naszej emigracji, dla której będziemy musieli wybudować kosztowny zespół stacyj krótkofalowych, słyszalnych na całym świecie. Jest to jedno z tych nierentownych przedsięwzięć, które

**nakazuje nam obowiązek narodowy i społeczny,**

ale który wykonać będziemy mogli dopiero po zaspokojeniu potrzeb wewnętrzno-krajowych. Tymczasem jako surogat zastosowaliśmy nadawanie programu dla Polaków zagranicą przez naszą Centralną Rozgłośnię, jak również przez użyczaną nam przez M. P. i T. 3 razy tygodniowo stację radiotelegraficzną S. P. W. w Babicach, nadającą swój program w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18.30 do 19.30 na fali 22 m.

Ponadto P. R. przystąpiło do budowy własnych gmachów, przystosowanych do celów radiofonii.

**Pierwszy taki gmach kończymy w Katowicach i w lipcu r. b. oddamy go do użytku.**

Drugi stanie w ciągu tego roku w Łodzi. Trzeci projektujemy w nowej rozgłośni w Baranowiczach. Wreszcie zakupiliśmy plac pod gmach centralnych rozgłośni.

Uzupełnieniem tych planów inwestycyjnych jest budowa

**eksperymentalnej stacji telewizyjnej w Warszawie na dachu drapacza chmur na Placu Napoleona.**

Stacja ta uruchomiona na jesieni r. b. rozporządzać będzie nadajnikiem fonicznym o mocy 400 wattów i pracować będzie na fali 7,5 m. Doświadczenia, uzyskane przy budowie tej stacji pozwolą nam wybudować doskonalszą stację na dachu własnego 20-piętr. gmachu przy Placu Unii Lubelskiej.

Co się tyczy spraw programowych, to wszystkie rozgłośnie polskie rozpoczynać będą program w dni powszednie wcześniej, już o godz. 6.15 prócz Katowice, które rozpoczynać będą wcześniej.

# Za dwa miesiące w nowym gmachu

W uzupełnieniu przemówienia dyr. Starzyńskiego dyrektor rozgłośni katowickiej prof. Ligoń przedstawił plan programów letnich tej rozgłośni.

Na wstępie chcę znaznaczyć — mówił dyr. Ligoń — że bezwzględnie wpływ b. duży na wykonanie naszego programu będzie miał fakt przeniesienia się Katowickiej Rozgłośni do nowego gmachu, gdzie odpowiedniej wielkości studia, przystosowane wedle najnowszych wymagań do potrzeb audycji, umożliwią należyte ich wykonanie.

Jeśli chodziłoby o omówienie, co jest treścią naszego programu regionalnego, to po kolei chciałbym Państwa zapoznać z pracami poszczególnych działów. Przed tym jednak pragnę zaznaczyć, że w budowie programu kierujemy się nie tylko potrzebami naszego terenu, to znaczy nie mamy na myśli tylko Województwa Śląskiego, lecz patrzymy szerzej,

**poprostu chcemy przemówić za pomocą naszych mikrofonów tam, gdzie nas słyszą i tam, gdzie nas pragną usłyszeć.**

A więc, jakkolwiek nastręcza to wiele trudności w taktownym doborze tematu, staramy się, choćby tylko częściowo dać miejsce w programie interesom Śląska Opolskiego, który tu mamy obok za miedzą. Troską również przejmuje nas Śląsk Zaolzański.

Ponieważ jednak na wschód od Śląska t. j. w Województwie Kieleckim i Krakowskim mamy bardzo wielu słuchaczy, którzy jakkolwiek nie należą, mając na uwadze abonentów okręgu śląskiego, do tut. terenu, toć zasięgiem naszej fali bezwzględnie liczą się do nas.

**Tym się tłumaczy Podstudio w Sosnowcu i szereg audycji, które poświęcamy tej części ziemi.**

W dziale muzycznym naszej rozgłośni staramy się w programach dać przede wszystkim rzeczy najbardziej związane ze Śląskiem. W programie naszym muzycznym jesteśmy odbiciem życia muzycznego we wszelkich jego postaciach, jakie istnieją na Śląsku. Działanie nasze jest dwukierunkowe: pierwsze dać wyraz temu co życie przynosi, rozumie się w zakresie wartościowym, drugie —

**wpływać na rozwój kultury muzycznej w ogólności ze szczególnym podkreśleniem pierwiastków rdzennie polskich.**

W dziale literackim nie możemy liczyć wyłącznie na audycje klasyczne, lecz raczej patrzymy na nie z punktu widzenia potrzeb i zamiłowań regionu

**najwięcej bowiem upodobania znajdują u słuchaczów słuchowiska regionalne,**

w czym należy rozumieć nie tylko słuchowiska pisane gwarą, ale słuchowiska odzwierciedlające życie Śląska, a podane w pogodnej formie.

* * *

Po przemówieniach kierowników P. R. obecnym na konferencji dziennikarzom szczegółowych, informacyj udzielał dyr. Starzyński.

# Na szpaltach pism

### PŁK. KOWALEWSKI

„Dziennik Bydgoski", organ chrześcjańskiej demokracji, tak charakteryzuje płk. Kowalewskiego, który wysunął się na czoło życia politycznego w Polsce, jako zastępca i szef sztabu OZN.

Gdy szef obozu pochodzi z suwalszczyzny, to płk. Kowalewski — z dalekiej i pięknej Ukrainy. Przedstawił się on zebranym dziennikarzom na pierwszej konferencji prasowej. Cechowała go skromność, ujmująca prostota i wielka bystrość orientacji. Nie robił z siebie „wielkości", choć otoczenie płk. Koca widzi w nim człowieka wyjątkowego opatrznościowego dla OZN. Tydzień temu swoją pracę płk. Kowalewski rozpoczął, zobaczymy jakim też okaże się graczem i partnerem.

—o—

# Z KRAJU

## Wybuch benzyny

### SPOWODOWAŁ ŚMIERĆ NAUCZYCIELKI.

Nauczycielka szkoły powszechnej nr. 21 w Katowicach — Ligocie, Józefa Albińska, prała w mieszkaniu swym bieliznę benzyną w pobliżu rozpalonego pieca kuchennego.

W pewnym momencie nastąpił wybuch wskutek którego Albińska i jej 18-letnia służąca Konkatówna odniosły poparzenia trzeciego stopnia. W stanie groźnym przewieziono obie ofiary do szpitala w Katowicach. Ogień ugasiła przybyła straż pożarna.

Albińska zmarła po kilku godzinach w strasznych męczarniach.

## Aresztowanie handlarza

### ŻYWYM TOWAREM.

Policja obyczajowa w Warszawie aresztowała niebezpiecznego handlarza żywym towarem Antoniego Supersona.

Superson należy do największych zbrodniarzy, działających w Polsce. Założył on w Warszawie kilkanaście domów schadzek, od najbardziej luksusowych do najprymitywniejszych i ciągnął z nich olbrzymie zyski.

Dla zabezpieczenia „interesów branżowych" z jego inicjatywy powstała w stolicy potężna roganizacja właścicieli lupanarów pod nazwą „Wzajemna Pomoc". Organizacja czuwała nad „podziałem rynku" i „bezpieczeństwem" pracy. Rozporządzała ona olbrzymimi funduszami. Członkowie organizacji opłacali miesięczne wysokie składki, które wpływały do wspólnej kasy. Pieniądze używane były na najrozm[illegible] cele, a przede wszystkim na ka[illegible]la aresztowanych członków stow[illegible]nia.

Sup[illegible] ciągu ostatnich lat był preze[illegible] „Wzajemnej Pomocy". Na stanowi[illegible]ym dopuścił się olbrzymich n[illegible] Zdefraudował sumę przekracza[illegible]00.000 zł.

Gdy właściciele domów publicznych dowiedzieli się o nadużyciach, donieśli o tym policji. Jednocześnie aresztowano „sekretarza" Supersona Mordkę Lustiga

## Smierć włóczęgi

### W PŁONĄCEJ STODOLE.

Onegdaj nad ranem w majątku Leszno, pow. Błońskiego, należącym do Michała Bersona, właściciela stajni wyścigowej, powstał pożar. Ogień błyskawicznie rozszerzył się na sąsiednie budynki i strawił stodołę, warsztat, młockarnię i śpichlerz, w którym znajdowało się 300 kwintali zboża. Ustalono, że pożar powstał w stodole, pradopodobnie wskutek zaprószenia zgliszczy. W czasie rozrzucania zgliszczy, na klepisku w stodole znaleziono spalone zwłoki jakiegoś mężczyzny. Policja prowadzi dochodzenie w celu ustalenia nawiska spalonego. Istnieje przypuszczenie, że jest to jakiś włóczęga, który nocował w stodole i zaprószył ogień. Straty wynoszą 60.000 złotych.

## Sladem Grzeszolskich

### ZAŻYLI LUMINALU.

W Gnieźnie targnęli się na życie w hotelu Francuskim, zażywając większą dawkę środka nasennego prawdopodobnie „luminalu" — inż. Alfons Kobyliński, lat 46, oraz jego córka zamężna Blanka Pawłowska, lat 26, oboje z Warszawy.

Służba hotelowa była zaniepokojona, że nikt się nie odzywa, wyważono więc drzwi pokoju, gdzie znaleziono oboje pogrążonych we śnie. Gdy wszelkie próby ocucenia desperatów nie dały rezultatu, zawezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło ich natychmiast do szpitala miejskiego.

Przyczyną rozpaczliwego kroku inż. Kobylińskiego, oraz jego córki, były prawdopodobnie sprawy materialne. Po zastosowaniu odpowiednich środków w szpitalu przywrócono zatrutych do przytomności.

## Prawnuk Mickiewicza

### CIĘŻKO CHORY.

Przed kilku tygodniami przybył do Wilna prawnuk Adama Mickiewicza, Jerzy Górecki, stale zamieszkujący w Paryżu, celem przeprowadzenia formalności spadkowych, związanych z majątkiem rodowym Mickiewicza, Duśnięta. W Wilnie Jerzy Górecki zachorował na obustronne zapalenie płuc. Stan zdrowia jego był na tyle groźny, że wezwano jego żonę z Francji. W ub. sobotę na oddizale chirurgicznym kliniki USB. został poddany operacji i usunięto mu żebro, gdyż koło płuc zebrała się ropa. Stan zdrowia chorego jest obecnie zadowalający.

Natomiast pani Górecka zachorowała wczoraj poważnie na grypę i została umieszczona w klinice.



## Turniej szachowy

### W SOSNOWCU.

Zakończony został turniej szachowy o mistrzostwo Zw. Zaw. Prac. Inst. Ubez. Społ. w Polsce w Sosnowcu na r. 1937-38. Pierwsze miejsce oraz puchar przechodni zdobył p. H. Sadowski (poraz drugi) 2 i 3 miejscem podzielili się pp.: mgr. A. Bobrowski i S. Jałowiecki. 4) Z. Nawrocki, 5) P. Podsiadło, 6) S. Musiał, 7) W. Mieczko, 8) M. Fusiecki i 9) W. Szwajcer.

Ponieważ w turnieju powyższym brali udział nie wszyscy szachiści spośród zatrudnionych pracowników w Ubezp. Społecznej, kierownictwo sekcji szachowej urządziło w dniu 18 bm. specjalny turniej szachowy o nagrodę ufundowaną przez prezesa Zw. p. Z. Rakiecia i wiceprezesa p. A. Czekana.

W turnieju tym, który został rozegrany systemem olimpijskim wziąło udział 24 pracowników Ubezp. Społ. Pierwsze miejsce i nagrodę na własność zdobył dr. Szatniawski, drugie i dyplom p. S. Jałowiecki, trzecie i dyplom p. S. Musiał.

# Czy będzie zmiana gabinetu?

## Podobno jeszcze wiosną lub dopiero jesienią

Plotki o zmianach politycznych krążą nadal. Żydowski „Nowy Dzieńnik" podaje na ten temat takie pogłoski:

Należy z naciskiem podkreślić, że sprawa przesilenia, względnie szeroko za krojonej rekonstrukcji obecnego rządu nie jest jeszcze wcale zamierzona. Łączy się ona z niewątpliwie zapowiedzianą na maj sesją parlamentarną, nowy bowem, względnie zrekonstruowany rząd zażądać ma dla siebie pełnomocnictw.

Wyrazem nastrojów, panujących w tej chwili w warszawskich kołach politycznych jest pogłoska — według której premier Składkowski jest ponoć przemęczony i skłonny ustąpić, przy czym urząd premiera złożyłby w ręce obecnego ministra sprawiedliwości, Grabowskiego. W konsekwencji miałoby to spowodować zwrot na prawo w polityce wewnętrznej. Nie wiadomo, czy w takim gabinecie pozostaliby ministrowie Poniatowski i Święcosławski.

Drugą wersję podaje „Słowo":

Dobrze poinformowane osobistości polityczne liczą się z tym, że późną jesienią w listopadzie — przed sesją zwyczajną nastąpi zasadnicza zmiana rządu. Będzie to już dziewięć miesięcy od złożenia przez płk. Koca deklaracji, a więc w okresie, kiedy pierwsze zręby organizacji OZN zostaną już zbudowane. Wówczas misja uformowania rządu zostanie powierzona płk. Kocowi, który mając w swym ręku władzę, będzie mógł uzgodnić kierunek ideowy swej organizacji z pracami rządu. W gabinecie Koca prócz osób, cieszących się szczególnym zaufaniem Marszałka Śmigłego, mają również znaleźć się przedstawiciele OZN. Czy tak zwana prezydencka grupa ministrów znajdzie się w tym rządzie, wydaje się mniej pewne.




# Kontrolerzy w fabrykach sowieckich

## są przekupywani

„Prawda" w artykule Samojłowa stwierdza, że łapownictwo w Związku Sowieckim istnieje w formie zawoalowanej. Nierzadkie są wypadki, kiedy **łapówki dawane są pod pozorem premii.**

W fabrykach sowieckich istnieją wydziały kontroli technicznej, których zadaniem jest czuwanie nad jakością produkcji. Tylko ta produkcja może być wypuszczona na rynek, która uzyska aprobatę kontroli technicznej.

Ponieważ procent tandety w produkcji fabryk sowieckich jest dość wysoki, a fabryki mimo wszystko pragną wykazać się przed władzami wykonaniem planu nietylko co do ilości, lecz i co do jakości, **weszły one na drogę przekupywania kontrolerów technicznych.**

Np. fabryka łożysk im. Kaganowicza, moskiewska fabryka dźwigów, fabryka im. Ordzonikidze, która przyjmuje prywatne zamówienia, wprowadziły jako system dawanie łapówek kontrolerom technicznym.

**Kontrolerzy fabryki im. Kaganowicza otrzymali 12.000 rubli łapówki.**

Fabryka wypuszczała tandetne łożyska, a kontrolerzy je przepuszczali. Łożyska te jako bezwartościowe odbiorcy zwracali fabryce, która włączała je ponownie do produkcji i łożyska te wychodziły znów na rynek.

W roku ubiegłym — podkreśla dziennik — fabryka im. Kaganowicza straciła na tandetnej produkcji 28 milionów rubli, a w 1-szym kwartale rb. straty te wynoszą 7 milionów rubli czyli, że dotychczas utrzymują się w ramach strat zeszłorocznych.



W związku z wizytą oficjalną pana ministra Spraw Zagranicznych Becka w Bukareszcie, król Karol II wydał na cześć gościa śniadanie. Na zdjęciu widzimy grono uczestników śniadania. Obok rumuńskiego następcy tronu Wielkiego Wojewody ks. Michała (w mundurze podoficera kadetów), który usiadł na przeciwko swego ojca króla Karola II-go, widzimy po prawej stronie ministra Józefa Becka Po lewej ręce ks. Michała siedzi premier Tatarescu.



# Młoda wieś

## przybywa do Warszawy

Ustalony został już program wielkiej manifestacji młodej wsi, która odbędzie się 19 i 20 czerwca w Warszawie. Będzie to Kongres Młodej Wsi. Do Warszawy przybyć ma na te dnie kilkanaście tysięcy młodzieży wiejskiej Kongres ten — zdaniem organizatorów — będzie miał za zadanie zobrazowania wielkiego dynamizmu Ruchu Młodowiejskiego, zademonstrowanie Jego łączności duchowej z Armią i Jej Wodzem Naczelnym Marszałkiem Śmigłym - Rydzem, oraz ma podkreślić doniosłość przytowania bojowego młodego pokolenia wiejskiego.

Tak więc zorganizowany będzie marsz oddziałów pieszych Związku do Warszawy z terenu całej Polski, urządzenie w stolicy widowisk obrazujących kulturę ludową, poświęcenie Sztandaru Związku podczas uroczystego enabożeństwa, przemarsz uczestników Kongresu przed sztandarem przy którze kapeli ludowych i śpiewie pieśni regionalnych oraz przyjęcie deklaracji ideowej Związku Młodej Wsi.

# Hasła 1-majowe w Sowietach

## Koncepcja rewolucji światowej i gloryfikacja Kominternu

Obchody okolicznościowe w Sowietach zawsze odzwierciadlały sytuację polityczną panującą w tym okresie w rozległym państwie sowieckim. Aktualne zagadnienia polityczne oraz nastroje nurtujące rządzące partią komunistyczną uwypuklają się zwłaszcza w licznych hasłach ustalanych przez Centralny Komitet Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej na dzień 1 maja.

Właśnie w ostatnich dniach w Moskwie ustalono długi spis haseł, pod którymi odbywać się będą uroczystości w dniu 1 maja. Długa ta lista zaczyna się od wymownego hasła:

**„Niech żyje rewolucja socjalistyczna na całym świecie!"**

Wysunięcie tego hasła na pierwszy plan świadczy o tym, że koncepcja rewolucji światowej ponownie stała się przewodnią ideą Sowietów. Obchód bowiem 1 maja jest państwowym obchodem ZSSR. W ten sposób hasło rewolucji światowej głoszone na tym święcie państwowym jest jak gdyby hasłem nie tylko Kominternu ale i rządu sowieckiego. Należy zaznaczyć, że aczkolwiek w latach ubiegłych hasło rewolucji światowej figurowało podczas obchodu święta 1 maja, to jednak

**często odsuwane było na plan drugi stosownie do chwilowych fluktuacji i kierunku polityki zagranicznej Sowietów.**

Wśród innych haseł znajduje my płomienne pozdrowienia dla czerwonej Hiszpanii, walczącej przeciwko faszyzmowi. Wojna domowa w Hiszpanii w dalszym ciągu stanowi punkt newralgiczny zainteresowań sowieckich. Jedno z haseł poświęcone jest walkom rewolucyjnym żywiołów komunistycznych w **p a ń s t w a c h** kapitalistycznych. Świadczy to o wyraźnej łączności Kominternu z akcjami rewolucyjnymi w poszczególnych krajach świata.

**Ostatnie wydarzenia w sowieckiej polityce wewnętrznej znalazły również swój odgłos w hasłach święta 1 maja.**

Jedno z tego rodzaju haseł brzmi w sposób niewywołujący żadnych wątpliwości co do trudności wewnętrznych w Sowietach: „Zwalczajmy agentów faszyzmu niemieckiego i japońskiego w naszej partii. Śmierć zdrajcom".

Jak wiadomo, sprawiedliwość sowiecka określa wszystkich opozycjonistów jako agentów faszystowskich, pojęcie to więc obejmuje zarówno trockistów jak i opozycjonistów prawicowych oraz nacjonalistów ukraińskich.

Znamienną cechą tegorocznych haseł w dniu 1 maja jest zwiększenie liczby haseł zbrojeń sowieckich. Hasła te — rzecz charakterystyczna — wyszczególniają niemal wszystkie rodzaje broni, a przede wszystkim wojska techniczne i lotnictwo. Specjalne hasło podnosi znaczenie wojsk ludowego komisariatu spraw wewnętrznych (GPU), ochraniających granice sowieckie. Odnośne hasło nazywa te wojska „strożem rewolucji".

Mało stosunkowo haseł poświęcono zagadnieniom gospodarczym. Jedno z tych haseł apeluje do robotników, aby

**podwyższyli poziom swej pracy i spełniali plany gospodarcze, stosując t. zw. metody stachanowskie.**

Drugie hasło gospodarcze zwraca się do rolników sowieckich, pracujących w kolektywach rolnych, żądając od nich, aby uskutecznili zasiewy wiosenne. Ciekawa rzecz, iż w haśle tym nie ma mowy o podniesieniu produkcji rolnej w Sowietach do 7 miliardów pudów, jak tego żądał przed paru miesiącami Stalin. Przebieg zasiewów wiosennych ujawnił całkowitą nierealność tego stalinowskiego hasła.

Długa lista haseł pierwszomajowych kończy się hasłem kominternowskim. W ten sposób hasła pierwszomajowe w Sowietach zaczynają się

**koncepcją rewolucji światowej i kończą się gloryfikacją Kominternu**

Jest to wymowny szczegół tegorocznego obchodu dnia 1 maja w Sowietach.

## Problemy dnia

# Złodzieje w pomocy zimowej

### O właściwy dobór ludzi w pracy społecznej

Niedawno czytaliśmy w prasie wiadomość o wykryciu nadużycia, popełnionego w związku z akcją Pomocy Zimowej. Rzecz miała miejsce w Warszawie. Ośmiu funkcjonariuszy Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym **kradło ubrania, ofiarowane przez ludność stolicy dla pozbawionych pracy współobywateli, chcąc użyć ich doli, by nie cierpieli od chłodu.**

Sąd Okręgowy w Warszawie wymierzył już sprawiedliwość wszystkim oskarżonym. Poniosą oni zasłużoną karę. Wymowa jednak tego przestępstwa jest tak wielka, tak ważne może pociągnąć za sobą skutki społeczne, że warto się nad zdarzeniem tym głębiej zastanowić.

Każda kradzież jest niemoralna. Jeśliby jednak przestępstwa przywłaszczenia cudzego mienia podzielić na pewne kategorie — kradzież popełnioną przez funkcjonariuszy Komitetu Pomocy Zimowej **zaliczyćby trzeba było do kategorii najobrzydliwszych moralnie.**

„Gorące serca zwalczą mróz" — wołały przejmujące wielkie afisze, rozlepione na murach domów, na parkanach... I przed oczami stawały nam wilgotne suteryny, przepierzenia baraków, walące się lepianki, gdzie mieszkają ci, ci dla których zabrakło pracy, zabrakło nie tylko celu w życiu, ale i środków do życia. Stawały nam przed oczami wynędzniałe, bezradne matki, suszące na własnym ciele jedyną koszulkę dziecka, niemowlęta, owinięte w stare gazety miast pieluszek, dzieci całymi dniami leżące na barłogu, bo nie mają w co się ubrać i zgorzkniali ojcowie, co stracili już nadzieję...

Pragnęliśmy z głębi serca ulżyć ich tragicznej doli. Dawaliśmy ile kto z nas mógł i co mógł.

**W ofiarach przodował świat pracy, jako najbardziej uspołeczniony, najlepiej rozumiejący niedolę bliźniego.**

Zebrała się w ten sposób prócz gotówki i sporo ilość darów w naturze, wszelkiego rodzaju odzieży, przeznaczonej do rozdawnictwa wśród bezrobotnych. I oto znajdują się funkcjonariusze Komitetu Pomocy Zimowej, ludzie płatni w sposób wystarczający, by nie cierpieli ani głodu ani zimna, którzy okradają najbiedniejszych, tych, którym zdawałoby się już nic ukraść nie można... Kradną ubrania, ofiarowane przez ludność Warszawy dla bezrobotnych.

Fakt jakżeż wymowny w swej ohydzie!

I jakżeż wymownym ostrzeżeniem winien on stać się nie tylko dla tych ludzi, którzy stoją na czele Komitetu Pomocy Zimowej, ale dla tych wszystkich, którzy czuwają nad realizacją jakiejkolwiek akcji społecznej w Polsce w ogóle. Bo pamiętajmy: gdy parę lat temu kraj nasz nawiedziła klęska powodzi i społeczeństwo pospieszyło z pomocą wyzutym z mienia powodzianom — **znalazło się wtedy również kilku oszustów, którzy poczęli żerować na ludzkiej biedzie, na ludzkim nieszczęściu.**

Powodzenie każdej roboty społecznej zależy w olbrzymim stopniu od umiejętnego doboru, od ścisłej selekcji osób, do pracy tej przystępujących. Gdyby selekcja taka została sumiennie przeprowadzona, napewno fakt kradzieży ubrań, przeznaczonych dla bezrobotnych nie miałby miejsca. Przestępstwo wprawdzie szybko zostało ujawnione, winni ukarani, ale czyż tym samym zło zostało usunięte? Nie. Bo zaufanie społeczeństwa zostało nadużyte, zostało zachwiane. Zaufania zaś odzyskuje się tak łatwo. Dlatego to wszelkie, bodaj najdrobniejsze niedociągnięcia, nie mówiąc już o nadużyciach, w akcjach społecznych na wielką skalę są tak nieslychanie szkodliwe.

**Bo najwięcej cierpią, najwięcej tracą na tym znów ci, co pomocy najbardziej potrzebują.**

Nie dość bowiem że powodzianie, czy bezrobotni zostali okradzeni, że ich nędzą usiłowali utuczyć się złodzieje i kombinatorzy, ale jeszcze popularność samej akcji została narażona na szwank.

Niechaj wstrętny wypadek, jaki miał miejsce w stołecznym Komitecie Pomocy Zimowej wzmoże czujność w kierunku specjalnej pieczołowitości, z jaką należy dokonywać doboru ludzi przy realizowaniu każdej akcji społecznej.

# Dobrze się zasłużyła społeczeństwu

### Liga Obrony Powietrznej w Zawierciu

W ubiegłą sobotę pod przewodnictwem p. Mgr. Malanowicza odbyło się Walne Zebranie Delegatów Kół LOPP. w Zawierciu. Zebranie zagaił prezes Obwodu Powiatowego LOPP. p. E. Wochtman, witając Delegatów Kół oraz przedstawiciela Okręgu Wojewódzkiego LOPP. p. Ludwikowskiego. Na zebraniu sekretarzował p. Gucwa. Szczegółowe sprawozdanie z działalności Obwodu Powiatowego LOPP. złożył prezes p. E. Wochtman, zaznaczając, iż **w realizacji dążeń własnych i wytycznych Okręgu Woj. LOPP. Zarząd Obwodu skoordynował i pogłębił swoją działalność i kół na terenie powiatu.**

Zaznaczył iż została wyrwaną z drzemki na sprawy OPLG. obojętna do tej pory wieś. Stwierdza że ustępujący Zarząd przygotował doskonałe grunt pod pracę przyszłego Zarządu. Jako dowód tego niechaj posłużą dane cyfrowe, a mianowicie liczba członków wynosi 9629 osób. Zaznaczyć wypada, że w roku sprawozdawczym przybyło członków 3106. W dziale propagandy rozdano 80 bibliotek dla szkół, rozsprzedano 500 wydawnictw z dziedziny OPLG., wygłoszono 35 odczytów publicznych których wysłuchało 6300 osób, urządzono XIII Tydzień LOPP.

Staraniem Zarządu został sprowadzony wagon — wystawa, który objechał ważniejsze miejscowości w powiecie.

**Przeprowadzono 30 kursów z obrony przeciwlotniczo - gazowej, przeszkalając 3800 osób.**

Intensywnie rozwija się dział modelarstwa lotniczego.

W dalszym ciągu skarbnik p. L. Świderski złożył szczegółowe sprawozdanie kasowe, które zamyka się sumą 28.380 zł. 86 gr. Po złożeniu sprawozdań zabrał głos przedstawiciel Okręgu Woj. podkreślając z naciskiem, że Obwód Zawierciański mimo terenowego kryzysu i tak licznego bezrobocia pod względem swej działalności **zajmuje pierwsze miejsce na terenie Województwa Kieleckiego,** wyrażając uznanie i podziękowanie za tak owocną działalność całemu Zarządowi.

W skład Zarządu weszli: p. Banachiewiczowa, p. Wochtman i p. Czarnota. Na zastępców wybrano pp.: Fuklicki i Grudziński. W skład komisji rewizyjnej wybrano: pp. Masłowskiego, Szolca i Dudzińskiego, na zastępców pp. Kukulkę i Mazurkiewicza. Delegatem na Zjazd Okręgowy wybrano Prezesa Obwodu. Na tem zebranie zostało zakończone.

# 20 włamań w Wojkowicach Komornych

### Szajka złodziejska przed sądem w Czeladzi

Mieszkańcy Wojkowic Komornych od pewnego czasu zaniepokojeni zostali licznymi włamaniami **jakiejś nieuchwytnej szajki złodziejskiej,** która dokonywała systematycznych kradzieży kur, gęsi i królików. Złodzieje w ciągu krótkiego czasu dokonali aż 20 kradzieży. Władze policyjne po przeprowadzeniu ścisłych obserwacyj **wykryły włamywaczy,** a mianowicie znanego „mistrza wytrycha", Józefa Różnowskiego i 15-letniego Br. Pieczyraka z Wojkowic Komornych. Kradzione kury odbierała od złodziei, a następnie sprzedawała je na targu w Będzinie Antonina Słowińska również z Wojkowic Komornych.

**Onegdaj przeciwko dobranej szajce złodziejskiej odbyło się 20 rozpraw w sądzie grodzkim w Czeladzi.**

W 13 rozprawach Różnowski został skazany na 90 miesięcy więzienia, paserka Antonina Słowińska na 86 mies. więzienia, zaś Pieczyraka sąd skazał na umieszczenie w zakładzie poprawczym.

W 7-miu rozprawach oskarżonym nie udowodniono winy wobec czego zostali oni uniewinnieni.

DRZAZGI.

## Zagłębianin

*Po konferencji prasowej w rozgłośni katowickiej, o czym piszemy obszernie na innym miejscu, naczelny dyrektor Polskiego Radia p. Roman Starzyński w swobodnej pogawędce przyznał się, że jest potrosze zagłębianinem, już bowiem jako 7-io letni chłopiec przyjeżdżał do Sosnowca do swego wuja dr. M. Lipskiego.*

*Powołując się na swoje dawne zagłębiowskie odwiedziny, prosił dziennikarzy o przyjaźń dla instytucji, którą kieruje, to znaczy do Polskiego Radia.*

## Jeszcze Brodniewicz

*Pan Franciszek Brodniewicz, artysta teatru Narodowego i bohater filmów: „Pan Twardowski", „Trędowata", „Ordynat Michorowski" „Prokurator Alicja Horn" i „Papa się żeni" jest stale w Sosnowcu nagabywany o autografy. Pensjonarki i kobiety w wieku niebezpiecznym szaleją.*

*Komunikat teatralny, nadesłany nam wczoraj powiada, że „roje wielbicielek i wielbicieli talentu znakomitego artysty bezustannie oblegają kancelarię teatru, prosząc gościa o autografy".*

*Na miejscu gościa, który jest w wieku, że jeżeli „się żeni", to już jako „papa", każdą nieznośną „trędowatą" potraktowalibyśmy twardowsko, choć nie zapominając o stylu ordynata, a nie ordynusa.*

*Mamy nadzieję, że mimo oblężenia kancelarii, prokurator Alicja Horn nie będzie musiała ukracać w sprawy, zakłócające spokój p. Brodniewicza.*




## Przy głośniku

**NAJZNAKOMITSZE DZIEŁO DRAMATU INDYJSKIEGO.**

Dramat indyjski, podobnie jak dramat grecki, rozwinął się z obrzędów religijnych, łączonych z tańcem i pantomimą. Mniej więcej w połowie pierwszego stulecia przed Chrystusem powstaje w Indjach właściwy dramat literacki, jako synteza pantominy, deklamacji i ballady dowego dialogu.

Mistrzem klasycznego dramatu indyjskiego jest Kalidasa, poeta o którego życiu mamy bardzo skąpe wiadomości. Wiemy tylko tyle, że żył w 5-ym wieku po Chrystusie. Według legendy był on bramińskiego pochodzenia. Dramat jego pt. „Sakuntala" stanowi najznakomitszy pomnik dramatu indyjskiego. W 18 stuleciu Wiliam Jones przetłumaczywszy „Sakuntalę" na język angielski odkrył to dzieło Europie. Utwór wywołał powszechny zachwyt. Cenił go Goethe, sławił Herder. Ten ciekawy zabytek dramatu egzotycznego w opracowaniu Zygmunta Fałkowskiego nadaje Rozgłośnia Poznańska dziś o godz. 22.10 w programie ogólnopolskim. Muzykę opartą na motywach egzotycznych opracował T. Kassern. W roli tytułowej wystąpi artystka dramatyczna Teofila Korolkiewicz. Rolę króla odtworzy Bronisław Dąbrowski. Reżyseruje Michał Melina.

# Młodzi wchodzą do organizacji

## Z życia Związku Oficerów Rezerwy Koła Powiatowego w Sosnowcu

W niedzielę 4 kwietnia 1937 r. w Domu Społecznym im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Sosnowcu odbyło się Walne Zgromadzenie Roczne Związku Oficerów Rezerwy Koła powiatowego w Sosnowcu przy bardzo licznym udziale członków. Obrady zagaił dotychczasowy prezes kpt. rez. Teofil Knapik, witając przedstawicieli armii w osobach p. ppłk. Smelkowskiego, komendanta P. K. U. Sosnowiec i p. kpt. Bulki, komendanta miejskiego P. W. i W. F. w Sosnowcu oraz przedstawicieli okręgu śląskiego Z. O. R. w osobach pp. por. p. r. Hostyńskiego, nadkomisarza policji woj. śląskiego i por. rez. mecenasa Stawskiego, będącego jednocześnie przedstawicielem Koła Z. O. R. w Chorzowie, z którym łączą Koło Z. O. R. w Sosnowcu szczególnie serdeczne nici sympatii.

Do prezyium zaproszono jako przewodniczącego p. por. p. r. Hostyńskiego a na asesorów pp. por. rez. Stawskiego i ppor. rez. Almstaedta, wiceprezydenta m. Sosnowca. Sekretarzował z urzędu ppor. rez. Matyjaszewski.

Wyczerpujące sprawozdania z działalności Koła za ubiegły okres złożyli pp. prezes kpt. Knapik, I wiceprezes kpt. Zygadłowicz, sekretarz ppor. Matyjaszewski i skarbnik ppor. Kowalski A. Jak wynika z relacyj członków ustępującego Zarządu — Koło przejawiło w ubiegłym okresie bardzo ożywioną działalność we wszystkich dziedzinach swej pracy. Jeśli chodzi o ruch członków, to na początku kadencji było ogółem 156 w ciągu roku przybyło 68 osób, ubyło zaś 36 —

**ostatecznie cyfra członków na 1 kwietnia wynosiła 188.**

Objawem dodatnim jest odmłodzenie Koła. Na ogólną cyfrę 68 nowych członków — przeszło 90 proc. stanowi narybek młodych oficerów i podchorążych, wychowanków normalnych szkół podchorążych rezerwy w Odrodzonej Ojczyźnie. Po dyskusji nad sprawozdaniami na wniosek Komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium przez aklamację. W przerwie odbyła się wspólna fotografia i narady Komisji Matki nad obliczem przyszłego Zarządu.

**Po przerwie na wniosek Komisji Matki wybrani zostali przez aklamację: prezes kpt. rez. Teofil Knapik, I wiceprezes kpt. rez. Gustaw Zygadłowicz, II wiceprezes por. rez. Mieczysław Korzeniowski, członkowie zarządu pp. podch. rez. Mirosław Janczykowski, ppor. rez. Stanisław Krakowski, ppor. rez. Antoni Kowalski, por. rez. Józef Kopczyński, ppor. rez. Zdzisław Matyjaszewski, ppor. rez. Marian Wieczorek, zastępcy członków zarządu pp.: ppor. rez. Stanisław Hoffler, ppor. rez. Tadeusz Kaszycki i ppor. rez. Jerzy Poniatowski. Z urzędu jako komendant Federacji Polskich Obrońców Ojczyzny wszedł do zarządu kpt. s. s. Andrzej Styka. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: kpt. p. r. Mariana Kantor-Mirskiego, ppor. rez. Hugona Almstaedta i ppor rez. Józefa Pietrzyka, a na zastępców mjr. rez. dr. Henryka Krogulskiego i por. rez. Rufina Tarasiewicza.**

Delegatami na Walny Zjazd Okręgu Śląskiego zostali wybrani pp.: ppor. rez. Almstaedt, por. rez. Kierkorius, kpt. rez. Knapik, por. rez. Korzeniowski, ppor. rez. Matyjaszewski, ppor. rez. mec. Piątkowski, ppor. rez. Wiltos i kpt. rez. Zygadłowicz. Na zjazd Zarządu Głównego wybrano pp. ppor. rez. Almstaedta, kpt. rez. Kantor-Mirskiego, por. Włoska i kpt. rez. Zygadłowicza.

W wolnych wnioskach uchwalono między innymi przez aklamację wyrażenie podziękowania miejscowej prasie a w szczególności redakcjom pism „Expresu Zagłębia“ i „Kuriera Zachodniego“ oraz Dyrekcji „Polskiego Radia“ w Katowicach za bezinteresowne i bardzo życzliwe ustosunkowanie się przez zawsze chętne zamieszczanie wszelkich komunikatów i notatek o życiu Koła.

## Przed 3 Majem
### w Gołonogu

W Gołonogu odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu święta 3-go Maja. Przewodniczył zebraniu p. E. Sobociński.

Do komitetu zostali wybrani: p. E. Sobociński — przewodniczący, p. St. Musiał — skarbnik, p. Wł. Kielesiński — sekretarz, J. Bochenek — kierownik pochodu, p. Lorens — przewodniczący sekcji imprezowej oraz p. St. Brok i J. Dudzik.

Program uroczystości zapowiada: godz. 8.30 zbiórka ze sztandarami przed pomnikiem, godz. 9 rano nabożeństwo, po czym wszystkie organizacje wrócą pochodem pod pomnik Nieznanego żołnierza“, gdzie zostanie wygłoszone okolicznościowe przemówienie. Po południu o godz. 19-ej w sali świetlicy zw. podoficerów rezerwy odbędzie się uroczysta akademia.

# Jeszcze o liceach
## przy gimnazjach sosnowieckich

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o liceach w Sosnowcu, komunikujemy, że również zostanie otwarte przy gimn. im. H. Rzadkiewiczowej żeńskiej liceum dwutorowe: humanistyczne i przyrodnicze i przy prywatnym gimnazjum koedukacyjnym żydowskim w Sosnowcu liceum humanistyczne.

Jednocześnie dodać należy, że przy gimnazjum im. St. Wyspiańskiego Zrzeszenia Rodzicielskiego w Sosnowcu (ul. Dziewicza 4) będzie utworzone liceum przyrodnicze i humanistyczne.

# Znany awanturnik z Lasek
## silnie podejrzany o dokonanie morderstwa w Gołonogn

Jak wczoraj donieśliśmy, w Gołonogu dokonano ohydnego morderstwa na osobie 50-letniej Rozalii Czaplowej.

Ponadto raniony został przez napastników 18-letni Bogusław Czapla, który w tym czasie

**znajdował się w mieszkaniu.**

O dokonanie zabójstwa silnie podejrzany jest Marceli Długosz,

**znany awanturnik z Lasek.**

Został on zatrzymany i przekazany władzom sądowym, które

**osadziły go w więzieniu.**

W toku dochodzenia ustalono, że Czaplowa została zamordowana na tle

**porachunków majątkowych.**

Bliższe szczegóły trzymane są na dal w tajemnicy ze względu na dobro toczącego się śledztwa.

Napad i morderstwo wywołały w Gołonogu, gdzie Czaplowie są ogólnie znani

**duże poruszenie.**

# Wiadomości bieżące

| Środa 28 Kwiec. | Dziś: Pawła od K.<br>Jutro: Piotra Rob.<br>Wschód słońca: 4,12<br>Zachód słońca: 18.56 |
|---|---|

### TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

W czwartek o godz. 20.30 gościnny występ znakomitego artysty Teatru Narodowego w Warszawie Franciszka Brodniewicza w miłej i dowcipnej komedii G. Forzano pt. „Dar poranka“ w otoczeniu artystów teatru miejskiego pp.: Anusiakówny, Marwicz, Cornobisa, Fuldego i Nawrockiego. Bilety wcześniej do nabycia w frmie W. Czechowski. Na okres gościnnych występów bilety kredytowane i ulgowe nieważne.

### KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Sam na sam.
PALACE — Pan redaktor szaleje
EDEN: Dama kameliowa.
RIALTO: Ogród Allacha.

—000—

— **OSOBISTE.** W kościele Wszystkich Świętych w Warszawie pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Gustawem Czyżem, kontrolerem dyrekcji kolei państwowych w Warszawie a p. Kazimierą Raczyńską z Sosnowca. Związek małżeński pobłogosławił ks. kanonik Fr. Raczyński.

### Strajk na kop. „Helena“
**TRWA.**

Strajk robotników na kopalni „Helena“ w Niwce trwa w dalszym ciągu. — Robotnicy domagają się uzyskania zapewnienia, że kopalnia nie zostanie zlikwidowana. Strajk ma przebieg zupełnie spokojny.

### Odłożona konferencja
**Z FABRYKĄ KABLI W BĘDZINIE.**

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyć się miała konferencja w sprawie unormowania stosunków w fabryce kabli i drutu w Będzinie.

Wobec nieprzybycia głównego dyrektora fabryki konferencja została odłożona do piątku 30 bm.

### Zawody modeli latających
**W BĘDZINIE.**

Będziński obwód powiatowy LOPP. podaje do wiadomości modelarzy, że konkurs modeli latających odbędzie się w Będzinie w dniach 16 i 17 maja br. na boisku KS. Sarmacja. Wszyscy modelarze na terenie obwodu winni już teraz przystąpić do przygotowania modeli na omawiany konkurs.

Warunki konkursu następujące: kat. A — modele belkowe wg. planu „Model I--9 KB szkolny“, kat. B — modele kadłubowe jednopłatowców i dwupłatowców, dowolnej wielkości, kat. C — modele rekordowe, kat. D — szybowce, kat E — modele dowolne.

W zawodach mogą brać udział: grupa I — juniorzy do lat 16 — modele kat. A, grupa II — amatorzy powyżej lat 16 — modele kat. B, C, D i E. Grupa III — instruktorzy — modele kat. B, C, D i E.

Bliższych informacji udziela obwód powiatowy LOPP. w Będzinie, Sączewska 13, codziennie w godz. od 9 do 12-ej i od 15 do 18, w soboty do godz. 13.30 oraz instruktorzy przy kołach.

# Dochodzenie przeciw Grzeszolskiej
## zostało umorzone

Ostatnią kartę ze sprawy Grzeszolskiego zamknęło dochodzenie prowadzone przeciwko żonie zmarłego, Pelagii Grzeszolskiej.

Po otruciu się Grzeszolskiego i jego żony w hotelu w Krakowie, gdy lekarze orzekli, że życiu Grzeszolskiej nie zagraża już niebezpieczeństwo, prokuratura sądu okr. w Krakowie wszczęła

**dochodzenie przeciwko Grzeszolskiej o zabójstwo męża, Pawła Grzeszolskiego, przez podanie mu trucizny.**

W związku właśnie z wszczęciem tego dochodzenia przeciw Grzeszolskiej prokuratura zatrzymała listy przedśmiertne Grzeszolskiego napisane do władz sądowych, do rodziny z dyspozycjami spadkowemi oraz trzeci najobszerniejszy do obrońcy adw. Hofmokl - Ostrowskiego (ojca). W trakcie dochodzenia prowadzonego przeciw Grzeszolskiej z art. 225 k. k. przesłuchano służbę hotelową jak i samą Grzeszolską. Skrupulatnie prowadzone dochodzenie zakończyło się

**umorzeniem z braków dowodów winy.**

Obecnie, po zakończeniu dochodzeń, władze prokuratorskie wydały Grzeszolskiej list zmarłego z dyspozycjami spadkowemi. Prawdopodobnie w niedługim czasie również będzie wydany

**list napisany do obrońcy,**

być może, ze list ten wyjaśni pobudki jakiemi kierował się Grzeszolski, popełniając samobójstwo.

## Nowy wicestarosta
**OBJĄŁ URZĘDOWANIE.**

Wczoraj objął urzędowanie nowo-mianowany wicestarosta powiatowy w Będzinie p. Jarosław Siekierzyński. P. Siekierzyński piastował ostatnio stanowisko wicestarosty w Opocznie.

## Swięto harcerskie
**DRUŻYNY IM. PROMYKA.**

W niedzielę dnia 2maja br. 71 Zamierza Promyka w Będzinie obchodzi głębiowska Drużyna Harcerzy im. Kazi wielkie święto: poświęcenia sztandaru, ufundowanego przez Koło Przyjaciół tej drużyny.

Uroczystość ta zapowiada się imponująco, ponieważ zainteresowana jest duża część przedstawicieli społeczeństwa zagłębiowskiego, przedstawicieli wojska, a następnie pierwsi organizatorzy skautingu na terenie Będzina, jak: p. Major M. B. Lepecki, b. adj. Marszałka Piłsudskiego i naczelny dyrektor „Orbisu“ p. Mieczysław Fularski, którzy raczyli przyjąć godność Rodziców Chrzestnych sztandaru i członków Komiteut Honorowego.

Nabożeństwo i poświęcenie sztandaru odbędzie się w kościele parafialnym w Będzinie o godz. 10, a następne uroczystości na obszernym placu szkoły powszechnej nr. 3 przy ul. Promyka. Podczas uroczystości przygrywać będzie orkiestra 23 p. a. l. z Będzina.

Po zakończeniu uroczystości licznie zaproszeni goście dla zapoznania się z pracami harcerskimi, będą mogli zwiedzić zaimprowizowany obóz harcerski.

## Z życia b. ochotników
**ARMII POLSKIEJ W STRZEMIESZYCACH.**

Odbyła się w Strzemieszycach zbiórka miesięczna związku b. ochotników armii polskiej zwołana przez zarząd oddziału Sosnowiec, na którą przybyło 58 członków. Zebraniu przewodniczył prezes zarządu oddziału Sosnowiec mgr. Marceli Jagiełłowicz. Referat o deklaracji płk. A. Koca wygłosił wiceprezes zarządu z Sosnowca kpt. Eugeniusz Piotrowski i odczytał rezolucję, jaką w początkach marca br. wysłał zarząd oddziału Sosnowiec do kancelarii płk. A. Koca.

Następnie omawiano szereg spraw organzacyjnych i bieżących, a między innymi uchwalono zwrócić się z apelem do byłych ochotników z lat 1914 — 1921 jeszcze niezrzeszonych, aby zapisywali się na członków.

## Kradzież maszyn do pisania
**W FABRYCE ŁAŃCUCHÓW W BĘDZINIE.**

Z biura fabryki łańcuchów Renego w Będzinie skradziono dwie maszyny do pisania. Kradzieży dokonano w nocy. Dodać należy przy tym, że biura mieszczą się obok portierni, a ponadto stróże pilnują terenów fabrycznych. Dlatego też kradzież przedstawia się dość tajemniczo Bowiem ani portier ani stróże nie zauważyli, że do biura dostali się nieproszeni goście.

## Odpowiedzi Redakcji
**NOTARIUSZ W. KOWALCZEWSKI.**

Wiadomość o odroczeniu ograniczeń co do nabywania placów w pasie granicznym zamieściliśmy już w ub. niedzielę. Informacja, którą nam Pan uprzejmie nadesłał, jest już wobec tego dla nas nieaktualna.

### DOŚWIADCZONA GOSPODYNI NIE WAHA SIĘ DŁUGO.



## Rodzina legionowa

### W DĄBROWIE.

W Dąbrowie odbyło sę walne zebranie członkiń podsekcji Rodziny Legionowej z udziałem przedstawicielek okręgu pp. Almstaedtowej i Matyszkiewiczowej i przedstawicieli oddziału związku legionistów polskich w Dąbrowie pp. J. Szarego i J. Bema.

Przwoedniczyła prezeska sekcji Rodziny Legionowej w Sosnowcu p. Almstaedtowa. Po wysłuchanu sprawozdań składanych przez pp. M. Stawińską, L. Ottową, H. Przybylakową, M. Adamczykową, H. Lipską i ref. komisji rewizyjnej p. St. Włodarczyka oraz po udzeleniu absolutorium dotychczasowemu zarządowi dokonano wyboru nowego zarządu.

Do zarządu zostały wybrane: prezeską Przybylakowa Helena, wicepreezską Ottowa Leokadia, sekretarką Dudzińską Stefanię, skarbniczką Bałdysowa Maria, referentką opieki Lipską Helenę, referentką kult. — oświat. Kopciowa Wiesława, referentką do spraw imprezowych Nowakowską Julię. Zastępczynie pp. Dąbczyńska Helena, Soczewica Józefa, Sekuła Stanisława.

## Udział kobiety wżyciu współczesnym

### Z ŻYCIA KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.

Zarząd Koła Młodziezy Fracowniczej przy oddziale PZZPP. i H. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w dziś o godz. 20 ej na zebraniu sekcji samokształceniowej zostanie wygłoszony referat pt „Udział kobiety w życiu współczesnym“. Po referacie dyskusja.

Komunikuje się, że po tygodniowej przerwie kursy języka niemieckiego odbywają się normalnie we wtorki i piątki od 19 do 20 dla zaawansowanych i od 20 do 21-ej dla niezaawansowanych.

Równocześnie zarząd zawiadamia, że zaproszenia na akademię 3-majową i dancing, które odbędą się 2 maja można otrzymać w lokalu koła, Sosnowiec, Sienkiewicza 17-a. Należy zaznaczyć, że na dancingu grać będzie znana, doskonała orkiestra p. Bronisława Pastera

## W kłótni o miedzę zastrzelił sąsiada

### na polu pod Winownem

Wiadomo. że od bardzo dawna ścieżka polna, granicząca dwa sąsiednie pola tak zwaną miedzą jest u wieśniaków nienaruszalnym „tabu“. Nie wolno jej ani jednemu, ani drugiemu zaorać, choćby pół milimetra, bo **doprowadza to zaraz do kłotni, bójki, a czasem i zabójstwa, co niejednokrot nie notowały już kroniki policyjne.**

Tego rodzaju wypadek przyorania miedzy zakończył się też onegdaj zabójstwem jednego z mieszkańców wsi Winowno, gminy Koziegłówki.

Dnia tego na polu za wsią Winowno na tle przyorania miedzy wybuchła kłótnia pomiędzy 2 mieszkańcami tej wsi, a mianowicie 50-letnim Michałem Psonką a jego sąsiadem Marcinem Noczyńskim.

**W pewnej chwiliPsonka dobył rewolweru i strzelił w kierunku Noczyńskiego,**

kładąc go trupem na miejscu. Po dokonaniu zabójstwa nie mając innego wyjścia udał się Psonka na posterunek policji w Koziegłowach, gdzie złożył zameldowanie o dokonanym przez siebie zabójstwie.

Na wskazane miejsce udała się policja, która

**istotnie znalazła trupa Noczyńskiego,**

leżącego na jego własnym polu. Na ciele zabitego znaleziono 3 rany postrzałowe. Psonka został aresztowany

Potworne to zabójstwo wśród mieszkańców tej cichej wioski wywarło przygnębiające wrażenie.

## Brzytwą po głowie

### Rezultat—rok więzienia

Do przechodzących ul. Książęcą w Sosnowcu braci Edwarda i Władysława Dymarskich (Sosnowiec, Senna 7) podszedł Jan Czerwiński (Sosnowiec, Robotnicza 8) i ciął ich kilkakrotnie brzytwą po głowie i twarzy, obcinając Edwardowi Dymarskiemu kawałek ucha. Powodem krwawej napaści było zwrócenie przez Dymarskich uwagi Czerwińskiemu nagabywającemu jakąś kobietę.

Poranionych braci oddano pod opiekę szpitala, Czerwińskiego zaś, ktory — jak się okazało jest znanym rzezimieszkiem — zatrzymano.

Wczoraj Czerwiński stanął przed **Sądem Okręgowym w Sosnowcu i skazany** zotasł na rok więzienia.

## RADIO

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa 28 kwietnia.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.3. Gimnastyka. 6.50 Płyty 7.15 Dziennik poranny. 7.30 Koncert ork. 8.00 Audycja dla szkól 11.30 Śpiewajmy piosenki. 11.57 Sygnał czasu 12.03 Koncert na 2 fortepianach. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Skrzynka rolnicza. 14.30 Ogłoszenie konkursu. 15.00. Wiadomosci gospodarcze. 15.15 Płyty. 15.55 Skrzynka techniczna 16.30 Pieśni polskie ludowe. 17.00 W walce ze szpiegostwem. 17.50 Ze świeta przyrody. 18.10 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Płyty. 18.45 Program na jutro. 18.50 Młodzież wiejska przy pracy na roli. 19.25 Płyty. 20.05 Chwilka biura studiów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Opowieść o Chopinie. 21.45 Płyty. 22.10 Teatr Wyobraźni. 23.05 Programy lokalne

### KATOWICE.

Środa 28 kwietnia.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Płyty. 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Płyty. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 14.00 Wiadomości giełdowe. 15.15 Płyty. 15.35 Życie kult. Śląska. 15.40 Płyty. 18.20 Szkoły zawodowe na Śląsku. 18.35 Płyty. 18.45 Program na jutro. 19.25 Flet i fortepian. 21.45 Płyty.

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwratek 29 kwietnia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstaja zorze“ 6.33 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt. 7.25 Parę informacyj. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla szkól 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Płyty gramofonowe. 12.40. Dziennik południowy. 12.50 Skrzynka rolnicza. 13.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Płyty. 16.00 Skrzynka ogólna. 16.15 Życie kult. stolicy 16.20 Chwilka pytań. 16.35 Miłość Schumanna. 17.15 Przeglądamy garderobę wiosenną 17.50 Polska Jagiellonów. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Płyty. 18.45 Program n ajutro 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Koncert kameralny. 19.45 Koncert rozrywkowy. 20.35 Bilans miesiąca propagandowego. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Sylwetki kompozytorów Polskich. 22.00 Muzyka taneczna. 23.05 Programy lokalne

## Dobre słowo, dobra rada

### Niedobrane małżeństwo

**Szanowny Panie! Przed pięciu laty poślubiłam z namowy swej matki człowieka o 2 lata starszego ode mnie, którego nie kochałam i nie zastanawiałam się wogóle nad przyszłością i pożyciem w małżeństwie, bo nie byłam doświadczone, jak dziś, a powtóre jakaś dziwna apatia mnie opanowała. Nie był przystojny, a co ważniejsza i gorsze to, że alkoholik, żyjący rozrzutnie. Zgodziłam się jednak, nie mając innych widoków, sądząc, że swą łagodnością, cierpliwością, dobrocią, urobię go sobie jak najlepiej. Niestety! Pomyliłam się. Uczyniłam krok fałszywy i teraz za to cierpię.**

**Inna może na moim miejscu kobieta szukałaby tego ciepła domowego, serdecznego uczucia u innego mężczyzny, lecz ja mam inne zapatrywania w tej kwestii. Uznaję tylko związek legalny, zgodny z prawem nie tylko ludzkim lecz i Boskim.**

**Radź więc, Panie Mikołaju, co mam robić, jak postąpić, aby życie uczynić przynajmniej znośnym, jak postępować z mężem, na którego nie mam żadnego wpływu?**

**K. S.**

* * *

**Droga Pani! Małżeństw niedobranych jest wiele, wiele również kobiet, cierpiących z powodów takich jak opisane przez Panią.**

**Cóż Pani mam poradzić? Gdy mężczyzna nie znajduje szczęścia w życiu rodzinnym, potrafi sobie życie wypełnić pracą zawodową i społeczną. Kobieta — odwrotnie. Kiedy jest nieszczęśliwa w pożyciu rodzinnym, wówczas cały świat już ją nic nie obchodzi.**

**A przecież na świecie jest tyle rzeczy ciekawych, wartych poznania. Tyle nieszczęść innych ludzi, którym warto dopomóc, z którymi w zetknieciu bledną nasze własne bolączki.**

**Nie ma Pani pracy zawodowej, lecz wokół Pani jest na pewno dość pola do czynnej pracy społecznej. Jest świat książek, a wszak książka bywa najlepszym przyjacielem.**

**Chodzi o to, aby umieć stworzyć sobie własny, odrębny, nie uzależniony od drugiej osoby świat duchowy, który zagłuszyłby uczucie pustki.**

**Niech Pani sprobuje, a może przyniesie to Pani ulgę.**

**MIKOŁAJ DOŚWIADCZYŃSKI.**

### Antoni Marczyński

## Artystka i gajowy

### Powieść f.lmowa

47)

— Niestety, nie. Choćbyście odjęli to wszystko, choćbyście zmienili tytuł, „Krzyżacy“ pozostaną „Krzyżakami“, a „Krzyżaków“ w żadnej formie miarodajne czynniki jako takie na ekrany w Polsce nie puszczą.

— Więc co ja mam począć? — jęknął Światopełk.

— Przerwać nakręcanie filmu natychmiast, bo każda minuta powiększa pańskie niepotrzebne wydatki.

— Przerwać! Dobrze panu gadać. A wie pan, ile już inwestowałem w ten parszywy interes? Ile kosztowały kostiumy, zbroje i tygodniowy pobyt ekspedycji w Puszczy? Ile wybuliłem tytułem zaliczek artystom, statystom, robotnikom i wogóle całej bandzie? Toć pan także mi dziś wyrwał żywcem z pod serca nominalnie dwie setki. Albo ileśmy zużyli taśmy na plenery? Ile będę musiał zapłacić za trzy tygodnie atelier, bez względu na to, czy się tu będzie co kręcić, czy wprost przeciwnie? Nie przesadzę, gdy powiem. że to kosztuje do dziś pięćdziesiąt tysięcy! I taka kupa pieniędzy ma iść w błoto dlatego tylko, że rządowi zachciało się zgody z Niemcami? Precz z taką polityką! Ja chcę wojny! Tego wymaga interes rodzinnego przemysłu filmowego! — Tu wzburzony Światopełk szarpnął za rękaw mecenasa, którego wzrok błądził po przedsionku atelier, szukając kogoś wśród gromady obecnych. — Mecenasie!

— Słucham.

— Radź pan! Od czego jest pan syndykiem wytwórni?

— Cóż ja mogę poradzić, wojny przecież nie spowoduję. Niema innego wyjścia, tylko musi pan czekać, aż stosunki polsko-niemieckie tak się znów zaostrzą, że cenzura pozwoli bez trudności nakręcać dalej „Krzyżaków“.

— A kiedy to może nastąpić?

— Bo ja wiem. Pakt o wzajemnej nieagresji został zawarty na dziesięć lat. O ile go więc później nie sprolongują na dalsze dziesięć...

— Mecenasie — jęknął właściciel wytwórni — to nie ładnie z pańskiej strony sie puszczać na dowcipasy, gdy ja

— A propos — wtrącił mecenas Bucio z nagłym ożywieniem — czy nie wie kto z panów, dokąd poszła nasza słodka Nelly?

Moniek Korzeniowski, choć nie miał zeza, jak reżyser Odorono, ale umiał mistrzowsko zezować i zawsze zauważył to, co uszło ogólnej uwadze. I tym razem on jeden dostrzegł i zapamiętał, że Mac Luppo oraz Nelly Ricci jeszcze w trakcie targów o wysokość zaliczki mecenasa wymknęli się do „charakteryzatorni“. Mecenas Bucio pospieszył tam natychmiast, nie troszcząc się o bezgranicznie przygnębionego Światopełka, ani o dalsze losy niefortunnych „Krzyżaków“.

— I co teraz, się pytam?

— Jest tylko jedno wyjście — mruknął zamyślony mistrz Odorono.

— Słyszałem już. Mam czekać, aż Niemcy zaczną znów drzeć koty z Polską. Mam czekać może sto lat, a przez ten czas taki kapitał będzie martwy, zamrożony w zaliczkach, w kostiumach, w kilkuset metrach plenerów. — Z Światopełka gorycz tryskała jak woda z motorowej sikawki policyjnej w dniu manifestacyj studenckich. — A tymczasem ci co wzięli zaliczki powymierają! Tymczasem kostiumy się rozkruszą ze starości! Ja też, pan też, on też, wszyscy, wszyscy — zmęczone od ciągłej gestykulacji ręce opadły mu bezwładnie — wszyscy poniesiemy straty. Ręce mi tak bolą, że już nie mogę dalej mówić.

Zato reżyser Odorono miał wypoczęte dłonie i spragnione ruchu, zatem on teraz głos zabrał.

— Aczkolwiek jestem zawsze z najwyższym uznaniem dla szerokiego horyzontu mentalności naszego znakomitego syndyka, to jednak wydaje mi się, że tym razem wyjątkowo przeoczyła ona...

— Jaka ona? — wtrącił Moniek.

— Mentalność!

— Co to jest?

— Weźcie go stąd, tę personifikację tępoty ludzkiej! — wrzasnął reżyser, a kiedy Moniek dał Światopełkowi potrójne słowo honoru, że już więcej nie będzie przerywał, mistrz ciągnął dalej: — Wydawa mi się, powtarza, iż kochany mecenas Bucio przeoczył inne wyjścia z naszej ciężkiej sytuacji. Wydawa mi się, iż nie grozi to panu, szer direkter, by ci, co pobrali zaliczki zdążyli wymrzeć bezproduktywnie dla pańskiej firmy. By kostiumy należało za bezcen sprzedać handlarzowi storzyzny, iżby nie poszarpał ich bezlitosny ząb czasu...

— Czy ząb? — Moniek uderzył się w piersi. Ja nic nie mówię, daję słowo honoru!

— Mnie ręka swędzi do pana! Wydawa mi się, że w ogólności wszelkie te pańskie inwestycje, szer direkter, przy zaakceptowaniu mojego pomysłu, mogą nie pójść na marne, że nie straci pan ani grosza, to znaczy najwyżej dwa, trzy tysiące złotych.

d. c. n.

**Antoni Hram**

# UPIORNA NOC MIŁOŚCI

**Współczesna powieść sensacyjna**

**(Streszczenie początku powieści).**

**Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę zapalającą na odległość. Niestety maszyna ta, jak ją nazwali „beha“, została im wykradziona przez członków wywiadu ościennego niejakiego Grybskiego vel Gutermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim.**

**Przy wynalazcach pozostała tylko mała, ale najważniejsza część maszyny. Powtórna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka, w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania.**

**Na plan całej tej afery wpadł jedynie student Rutecki.**

55)

— Widzi pan, że ze mnie byłby kiepski detektyw — usprawiedliwiał się — bowiem kieruję się zawsze pierwszym odruchem. A w tych wypadkach potrzeba wiele zimnej krwi i rozwagi. Dlatego proszę, aby pan, aczkolwiek młodszy, zechciał wziąć całkowicie inicjatywę w swoje ręce Pan już ma doświadczenie.

— Pan inżynier zbyt pochlebnie raczy się o mnie wyrażać — zauważył nie bez zadowolenia student.

— Jestem tylki szczerym, panie Wiktorze — odparł Burski, siadając z powrotem na dawnym miejscu, przy biurku.

Rozpoczęła się długo trwająca narada, nad odszukaniem właściwych dróg, zdążających do zdemaskowania szajki Grybskiego i uwolnienia Ludwika.

ROZDZIAŁ XXII.

**Przed obliczem szefa**

Władysław Grybski nie bez uczucia niepokoju zatrzymał się przed bramą, na której widniała niewielka tabliczka z krótkim napisem:

PAWEŁ LANICKI
detektyw prywatny

Po szerokich, kamiennych schodach dostał się na drugie piętro i zadzwonił do drzwi, opatrzonych biletem wizytowym tej samej treści, co tabliczka przed bramą.

Zadzwonił i z bijącym niespokojnie sercem oczekiwał dość długo, zanim szczęknęła zasuwka zatrzasku i drzwi uchyliły się lekko.

Na progu stał sam detektyw Lanicki.

Grybski zgiął się niemal w pas w niskim, pełnym szacunku ukłonie.

— Aha — padł z ust detektywa ten krótki, pozornie niewiele mówiący, wyraz, którego znaczenie Grybski dobrze zrozumiał, nie obiecując sobie po tym, niezbyt uprzejmym powitaniu, nic dobrego.

Paweł Lanicki wpuścił Grybskiego do przedpokoju, po czym, zamknąwszy starannie drzwi, poprowadził go poprzez kancelarię, do gabinetu, gdzie zasiadł przy dębowym biurku, nie wskazując krzesła gościowi.

Był to tęgi, barczysty mężczyzna w sile wieku, a jego postawa i leniwe, ociężałe ruchy jakoś dziwnie nie zgadzały się z zawodem, jakiemu się oddawał. Wyglądał raczej na lubiącego wygodę i spokój, zamożnego mieszczucha, niż na detektywa.

Jakiś czas nic nie mówił, a tylko ponurym, badawczym spojrzeniem wyblakłych oczu wpatrywał się w speszonego, stojącego jak na cenzurowanym, Grybskiego.

— Nareszcie raczył się pan zjawić, panie Guterman — wycedził, nie przestając torturować zalękłego Rachmila karcącym, pogardliwym spojrzeniem.

— Wcześniej nie mogłem, panie szefie — próbował tłumaczyć się tamten.

— Milczeć! — huknął Lanicki, uderzając potężną pięścią w biurko, aż zadźwięczały kałamarze. — Ja mówię!.. Będzie pan odpowiadał, gdy będę pytał... zrozumiano?!..

Grybski skłonił pokornie głowę. Nogi uginały mu się w kolanach, a całym ciałem wstrząsało febryczne drżenie. Zbyt dobrze znał swego szefa, aby mógł liczyć na to, że uda mu się osłonić jakimś wykrętem. Zresztą tak mało miał na swe usprawiedliwienie, a tylu zarzutów spodziewał się ze strony nieuznającego kompromisu, szefa.

— Czy pan wie, panie Guterman, czego pan się podjął? — zapytał po dłuższej pauzie.

— Wiem, panie szefie.

— Nie wiesz, do stu piorunów! — zagrzmiał znów rzekomy detektyw.

Guterman nie wiedział co teraz odpowiedzieć. Każda odpowiedź w tych warunkach musiała spotkać się z zaprzeczeniem i gniewem Lanickiego.

— Powtarzam, że nie wiesz, panie Guterman — podjął znów tamten. — Bo gdybyś wiedział, a przede wszystkim zdawał sobie dokładnie sprawę z odpowiedzialności, jaką wziąłeś na siebie... z od-po-wie-dzial-ności — podkreślił, dzieląc wyraz — to nasze sprawy stałyby dziś inaczej...

— Czemuż pan milczy, do stu par diabłów?! — zdenerwował się, obserwując zrezygnowanego, zalękłego Rachmila.

— Pan szef mnie o nic nie pytał — wykrztusił nieśmiało.

— No tak... — uśmiechnął się „detektyw“ zjadliwie. — Bo o cóż można pytać pana, panie Guterman... Pan jesteś niedołęgą, albo... zdrajcą... dorzucił w przystępie rozdrażnienia.

Rachmil Guterman, vel Władysław Grybski, przechodził istne katusze. Jeżeli nawet posiadał pewne argumenty na swoją obronę, to nie mógł ich wszakże wysuwać, nie chcąc narażać się na owe obelgi i bolesne drwiny nieubłaganego szefa. A przecież i on miał swoją ambicję, która nakazywała mu bronić swej poniewieranej godności. I stąd też moralne cierpienie Gutermana potęgowały się z minuty na minutę. Zresztą Rachmil widział, że szef rozmyślnie maltretuje go w ten sposób, aby podwładnego sobie agenta zdopingować, a tym samym móc liczyć na pomyślniejsze wyniki jego zabiegów.

Rachmil nie mylił się w swych przypuszczeniach, opartych na dotychczasowej znajomości taktycznych posunięć Lanickiego. Bowiem w nie spełna minutę później, chmurne oblicze szefa rozpogodziło się nieco, a w jego wyblakłych oczach nie było już widać tych groźnych, co pierwej, przebłysków.

— Może jednak zechce mi pan powiedzieć, panie Guterman, dlaczego od dłuższego czasu nie miałem żadnych wiadomości od pana, co do postępów pracy? — zapytał już znacznie łagodniej.

— Jak pan szef wie, wszystko zapowiadało się nadzwyczaj pomyślnie — począł wyjaśniać Rachmil.

d. c. n.

---

**Z ZAWIERCIA.**

## 3 Maj w Zawierciu

**PROGRAM UROCZYSTOŚCI.**

Zgodnie z tradycją lat ubiegłych tegoroczny obchód święta 3 Maja i zbiórkę na „Dar Narodowy“ organizuje Polska Macierz Szkolna. Komitet honorowy uroczystości stanowią: starosta mgr. E. Trznadel, ks. prałat F. Zientara, prezydent Cz. Kowalski, komendant garnizonu mjr. A. Maresch, pos. inż. Z. Sowiński i dyr. E. Dębski. Uroczystości 3-majowe odbędą się według następującego programu:

W dniu 2 maja: zabawa taneczna w domu ludowym, 3 maja: godz. 6.30 hejnał z wieży kościelnej, o godz. 9 — nabożeństwo dla młodzieży szkolnej, o godzinie 10 — nabożeństwo dla szerokich warstw społeczeństwa, organizacje proszone są o przybycie ze sztandarami, godzina 11.30 — poranki dla młodzieży, które urządzają szkoły we własnym zakresie, godz. 14 — gry i zabawy sportowe oraz zawody strzeleckie na boisku przy ul. Senatorskiej, godz. 16.30 — koncert zespołu towarzystw śpiewaczych przy akompaniamencie orkiestry w parku miejskim, o godz. 8 wieczorem w sali resursy TAZ. odbędzie się raut z udziałem artystów scen krakowskich.

W ciągu całego dnia odbywać się będzie zbiórka uliczna na „Dar Narodowy“ Domy w tym radosnym dniu święta winny być udekorowane flagami o barwach państwowych. PMS. ma nadzieję, że w uroczystości tej weźmie udział cała miejscowe społeczeństwo.

——0——

**(z) WALNE ZEBRANIE PODOF. REZ. W MYSZKOWIE.** Onegdaj pod przewodnictwem wiceprezesa zarządu powiatowego OZPR. p.M. Chrapki odbyło się walne doroczne zebranie Zw. Podof. Rez. Koło w Myszkowie. Do nowego zarządu zostali wybrani: prezes Fiorczyk wiceprezes Dębski, sekretarz Mikołowski, skarbnik Rodziewicz, czł. zarządu Ludwig i Jakubczyk. Komendantem wybrany został p. Szwanke, ref. p. w. Stelmach, ref. w. f. Będkowski, ref. wych. ob. Chrazik. Komisja rewizyjna: Winiarski, Mańko i Łebek, sąd koleżeński: Zajdel, Wypychowski i Krzyczmoniak. Delegaci na zjazd: Sidoroff i Winiarski.

**(z) KONFERENCJA RZEMIEŚLNIKÓW.** W sali kino-teatru „Promień“ przy ul. Narutowicza odbyła się konferencja rzemieślników z terenu Zawiercia. W konferencji tej prócz zainteresowanych, wzięli udział: wicedyrektor Izby Rzemieślniczej kieleckiej p. Korsak, który w dłuższym refer. omówił najistotniejsze potrzeby rzemiosła polskiego. Następnie radca Izby Rzemieślniczej p. Jan Gruszczyński wygłosił referat na temat: „Kredyt i kasy pożyczkowe bezprocentowe, podkreślając jednocześnie potrzebę konsolidacji rzemiosła na terenie Zawiercia.

Nad wygłoszonymi referatami toczyła się ożywiona dyskusja.

Na liczne zapytania odpowiedzi udzielał p Korsak.

**Z OLKUSZA.**

## Rzeźnicy dążą do podwyżki

**CEN MIĘSA I WĘDLIN.**

Pod przewodnictwem p. Piotra Masalskiego z Olkusza, odbyło się zebranie cechu rzeźników i wędliniarzy, na którym m. in. postanowiono zwrócić się do starostwa z memoriałem w sprawie podwyższenia ceny na mięso wieprzowe i przetwory mięsne, względnie o obniżenie do tychczasowej ceny na ubój w rzeźniach, jak również aby rzeźnie otwarte były codziennie, a nie jak dotychczas, dwa razy w tygodniu.

**(o) PRZEGLĄD SIŁ STRZELECKICH** W ub. niedzielę, stosownie do zapowiedzi, odbył się raport — odprawa wszystkich oficerów, podchorążych i podoficerów zw. strzeleckiego z powiatu olkuskiego.

Odprawę poprzedziło złożenie wieńca przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego na kolonii fabryki „Olkusz“

Oddziały w skupieniu i przy odgłosie werbli przedefilowały przed pomnikiem.

**(o) OLKUSZ OBCHODZI „TYDZIEŃ CZYSTOŚCI“.** Od dzisiaj aż do 5 maja włącznie, zarząd m. Olkusza urządza na terenie miasta „Tydzień czystości“, wzywając przede wszystkim właścicieli sklepów i wszelkich zakładów do wyjątkowej czystości w okresie „Tygodnia“. Na zaniedbujących się zostaną nałożone grzywny, zaś osobom stosującym się do wymagań sanitarnych, wydane zostaną dyplomy czystości.

## Lekkomyślność motorniczego tramwajowego

### była przyczyną śmierci robotnika

Przedmiotem wczorajszego procesu w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu był tragiczny wypadek, który wydarzył się w Będzinie podczas naprawy ul. Małachowskiego. Wóz tramwajowy, prowadzony przez 28-letniego Jana Pliszkę z Sosnowca (ul. Dietlowska) wjechał w grupę pracujących robotników, z których 27-letni Jan Flak doznał ciężkich obrażeń głowy i złamania 5-ciu żeber. W następstwie Flak zmarł.

Przeprowadzone na miejscu wypadku dochodzenie ustaliło, że winnym katastrofy, w której robotnik Flak poniósł śmierć, jest motorniczy Pliszka.

Pliszka jeździł brawurowo, nie zachowując obowiązującego go przepisu, który nakazuje zmniejszenie szybkości wozu na odcinkach toru oznaczonego ostrzegawczymi tablicami, tak iżby mógł zahamować wóz odrazu. Gdy na kilka godzin przed wypadkiem robotnicy zaprotestowali przeciwko tego rodzaju lekceważenia ich życia, Pliszka zatrzymał tramwaj i odgrażał się robotnikom

**„Ja was wszystkich, cholery, poprzejeżdżam!“**

Skutki lekkomyślnej jazdy motorniczego nie dały na siebie długo czekać

Pliszka odpowiadał przed sądem za nieumyślne spowodowanie śmierci Flaka. Sąd, wziąwszy pod uwagę okoliczności, towarzyszące tragicznemu wypadkowi, skazał motorniczego Pliszkę na osiem miesięcy więzienia i zasądził od niego na rzecz wdowy po zmarłym 500 złotych odszkodowania.

**CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.**

## Ogonek przed drzwiami

**Do drzwi mieszkania, zajmowanego przez pana Józefa Korczyka, pukano co chwila.**

**— Kto tam? — pytał głos kobiecy z wnętrza.**

**— Do pana Korczyka.**

**— Pana Korczyka nie ma.**

**— Nigdy go nie ma! Gdzie on jest?**

**— Wyjechał.**

**— Znowu wyjechał? A kiedy będzie?**

**— Nie wiem. Kiedy wróci, to będzie.**

**Po tygodniu przed drzwiami stała już spora kolejka.**

**— Ja mu, panie, dałam 300 złotych kaucji. A tu posady nie ma, kaucji nie ma i jego samego też nie ma. Wyjechał!**

**— Mnie za dwa miesiące za obiady winien. A każdy obiad nie inaczej, jak z likierem!**

**— Już ja mu tego garnituru nie daruję! Sam materiał 70 złotych mnie kosztował.**

**— To bandyta! Zapukaj no pan jeszcze raz.**

**— Otworzyć!**

**Z mieszkania nikt nie odpowiedział.**

**Otworzyć, do jasnej! Rąbnij no pan jeszcze raz!**

**Urwano dzwonek, klamka wisiała złamana, gdy z za drzwi zapytano:**

**— Kto tam?**

**— Głucha pani, czy co? My do tego bandyty!**

**— Tylko bez fochów! Gadaj pan, jest ten łobuz, czy go nie ma?**

**— Nie ma go. Wyjechał**

**— Wyjechał? No to trza go będzie przywieźć z powrotem.**

**I cała paczka migiem poleciała na policję.**

**W sądzie opowiadali o nadużyciach pana Korczyka szewcy, dostawcy, restauratorzy i inni. Przybyły również dwie niewiasty z niemowlętami, podobnymi kubek w kubek do pana Korczyka.**

**Wyrok zapadł.**

**Obecnie, gdy ktoś puka do mieszkania pana Korczyka nie ma. Wyjechał.**

**— A kiedy wróci?**

**— Za rok i cztery miesiące.**

# ZE SPORTU

## Mistrzostwa piłkarskie podokręgu częstochowskiego

W dalszym ciągu mistrzostw wiosennych podokręgu częstochowskiego odbyły się 4 spotkania.

Wyniki tych spotkań były następujące:

**BRYGADA — WARTA (ZAWIERCIE) 3:2( 1:0).**

Przebieg meczu można zdefiniować na stępująco: efektowna gra i zdecydowana przewaga Warty w polu, bez wykończenia podbramkowego, oraz bardzo słaba gra formacyj ofensywnych i przysłowiowy łut szczęścia Brygady. Bramki dla Brygady zdobyli: Flach, Cichecki i Henne, dla Warty Pasierbiński i Kuzak. Sędziował p. Herman.

**WIKTORIA — TURYŚCI 2.0 (1:0).**

Foworyt tego spotkania Turyści przegrali zasłużenie po kompromitującej grze. Wiktoria przez cały czas była w ofensywie, zdobywając bramki ze strzału Wojcikowskiego i Obsta. Sędziował p. Heine.

**SKRA — MYSZKÓW 3:0 (0:0).**

Po chaotycznej grze zwyciężyła Skra. Wynik remisowy byłby sprawiedliwym wykładnikiem sił obu drużyn. Bramki zdobyli. Artwiński, Leszczyński i Gałuszka. Sędziował p. Śliwczyński.

**CZĘSTOCHÓWKA - WYSOKA 4:1 (2:0).**

Częstochówka zdecydowanie „idzie" na mistrza Częstochowy. Przebieg gry był interesujący tylko do przerwy, później gra stała się ospała. Bramki zdobyli: Pasturzyński 3, Bieda i Pijawka po jednej. Honorowy punkt dla Wysokiej zdobył Kleszcz I, Sędziował p. Wcżniak.

O mistrzostwo kl. B. Wyniki: Orlę — Makkami 3:0. Częstochówka II — Skra II 4:2, Brygada II — Wiktoria II 3:0.

——o0o——

## Wyścigi konne
### W KATOWICACH.

Dziś w drugmi dniu sezonu wyścigów z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie rozegranych zostanie sześć gonitw. Jedna sprzedażna na dystansie ok. 1.800 mtr. Koń zwycęzca w gonitwie sprzedażnej będzie licytowany po gonitwie na torze, cena licytacyjna od sumy na którą koń będzie oceniony. W najbliższych dniach prbzyywają nowe konie z Warszawy i ze Lwowa.

——o——

× **KURS STRZELECTWA.** Zarząd koła lokalnego w Sosnowcu Org. Przysp. Kobiet do obrony kraju zawiadamia swe członkinie oraz zainteresowane, że następna zbiórka odbędzie się w czwartek 29 bm. o godz. 16 na strzelnicy miejskiego komitetu P.W. i WF. Sosnowiec, ul. M. Mireckiego.

Nr. Km. 185/34. 2857/35.

## Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, rewiru 5-go, urzędujący przy ulicy Piłsudskiego Nr. 2 z mocy art 602—604 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie zasądzonych pretensji odbędą się w Sosnowcu pod adresami niżej wskazanymi licytacje ruchomości, a mianowicie:

1. Dnia 5 maja 1937 r. od godz. 11-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Nowopogońskiej Nr. 14 w terminie I-m sprzedaż różnych towarów bławatnych oszacowanych na sumę 1097 złotych na zaspokojenie wierzytelności Mońa Franciszka.
2. Dnia 8 maja 1937 r. od godz. 11.30 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy 3-go Maja Nr. 23 w terminie I-m sprzedaż 90 paczek papieru kancelaryjnego, oszacowanego na sumę 550 złotych, na zaspokojenie wierzytelności firmy W. Domański i S. Zabłocki"

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądowy (—) F. ZEMANEK



## DROBNE OGŁOSZENIA

### POSADY I PRACE

**TECHNIK** górniczy, Fryderyk Gęgotek zgubił świadectwo szkolne, wydane przez państwową szkołę Górniczą i Hutniczą, które unieważnia.

**POTRZEBNY** czeladnik fryzjerski i uczeń. Dąbrowa, 3-go Maja 4.

**DO** sprzedania 2 budki. Sosnowiec, ul. Kaliska 10, Ormianin.

**POTRZEBNY** pomocnik obeznany w piekarstwie. Ząbkowice, 11-go Listopada, Franciszek Krawiec.

**FRYZJER** męsko - damski z ondulacją wodną trwałą poszukuje posady Zgłoszenia do administracji pod „Fryzjer".

### KUPNO I SPRZEDAŻ

**Ostrzeżenie**

Ostrzegamy niniejszym przed kupnem pianina f-my Sommerfeld Nr. 4955, które to pianino na mocy wyroku Sądu zajęte zostało przez Komornika Sądowego u **LEONA FISZLA W SOSNOWCU, PRZY ULICY BĘDZIŃSKIEJ** 32. Pianino zostało spod zajęcia usunięte i wskutek tego licytacja nie doszła do skutku. Pianino powyższe nie jest zapłacone i na mocy kontraktu kupna stanowi własność wyłączną firmy **B SOMMERFELD, FABRYKA PIANIN** Skład fabryczny Katowice, 3-go Maja 36-a, tel. 34898. Za wskazanie miejsca ukrycia nagroda.

**Okazyjnie**

tanio można nabyć piękne nowoczesne otomany, kozetki, tapczany oraz przyjmuję reperacje i przeróbki. Zakład Tapicerski J. Malinowskiego, Sosnowiec, Mariacka 7

**POWIEŚCI** najpiękniejsze za bezcen. — Okazje księgarskie. kupno i sprzedaż. — „Antykwariat", Katowice, Damrota 6, telefon 356-69

**DWIE** maszyny do pisania sprzedam tanio zaraz. Wiadomość administracja Dąbrowa.

**Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński**

Sosnowiec, 1 Maja 26 i Małachowskiego 9, telef. 61882, wykonuje pieczątki, szyldy emaliowane i t. p.

### ZGUBIONE DOKUMENTY

**ZGUBIONE** świadectwo strzemieszyckiej szkoły powszechnej Janiny Rejmanek unieważnia się.

**SKRADZIONO** dowód osobisty na imię Dawid Hersz Pinczewski, Będzin, Kościelna 2.

**FAJGLA KENIGSBERG** z Żarek, zam. przy ulicy Leśniowskiej 13 zgubiła potwierdzenie zgłoszenia na sklep spożywczy, wydane przez Starostwo Zawierciańskie z roku 1928, które unieważnia.

**ZGUBIONO** książkę Ubezpieczalni Społecznej Nr. 4675071 Mieczysława Ryśaczka, wydaną w Sosnowcu i świadectwo ślubu, wydane w cerkwi w Sosnowcu, które unieważnia się.

### RÓŻNE

**ZAPOWIEDŹ.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik budowlany Armin Marmostein, stanu wolnego, zamieszkały w Katowicach III, ulica Zaułkowa 6, syn rabina Samuela Marmorsteina i jego żony Teresy z domu Hellman, oboje zamieszkałych w Cluj, 2. niezamężna Estera Naprzykszona, bez zawodu, zamieszkała w Katowicach III, ulica Zaułkowa 6, córka robotnika fabrycznego Dawida Naprzykszonego i jego żony Chany Pesli z domu Rozenberg, obojga zamieszkałych w Acie (Palestyna), chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i „Expresie Zagłębia". Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Katowice, dnia 27-go kwietnia 1937 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (mgr. Makowski).

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.